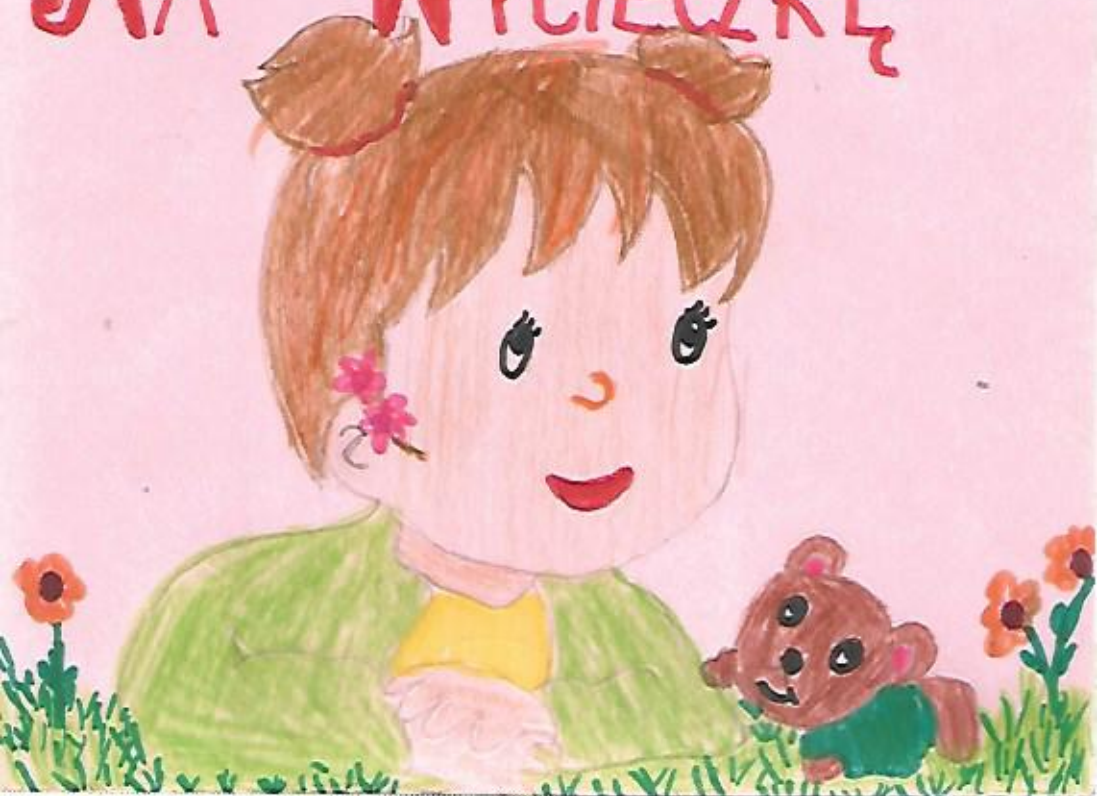


Autor: KAMILA ADAMIAK

Tytuł:

KAMILKA JEDZIE

NA WYCIECZKĘ



Kamila jedzie na wycieczkę.
To już dziś nadchodzi ten
wielki dzień!

Dzisiaj rozpoczynają się wakacje!
- krzyczy Kamila.
- Uważajmy to w szczególny
sposób. Już wszystko gotowe.
Jeszcze spakuj skarpetki - mówi
mama.



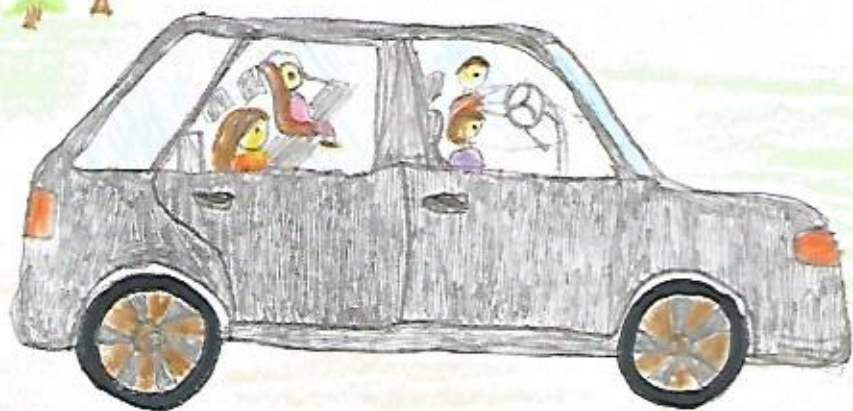
Jedliśmy śniadanie i...
Kamilka spytała: a gdzie
pojedziemy? Tata odpowiedział
nad morze. Poprosił też abym
swój strój kąpielowy, okulary
przeciw słończnemu i dmuchany
materac.

Po śniadaniu wszystko już
było gotowe, ale Kamilka
cały czas o czymś myślała.

Mama zawołała do Kamilki:
popiesz się córeczko, bo tata
z Karolinką już czekają w
samochodzie.

Kiedy już wyjechaliśmy z domu Karolinka jak zwykle zasnęła w swoim foteliku.

Kamilka cały czas miała wrażenie, że o czymś zapomniata.



A jak długo jedzie się nad mor-
-zapytała Kamilka. Krótko, około
czterech godzin - odpowiedział tata.
W tej samej chwili w samocho-
dzie rozległ się krzyk Kamilki.
Już wiem - zawołała Kamilka
zapomniałam mojego misia.



A więc trudno - powiedział tata - będziemy musieli się wrócić po niego do domu. Tata wiedział, że Kamilka nigdy nie może zasnąć bez swojego misia o imieniu Uszatek. Po małej chwili byliśmy już spowrotem w domu. Kamilka szybko pobiegła do domu i zabrała pluszowego misia.



Kiedy już księżeczek był w
aunie mogliśmy spokojnie
wyruszyć w drogę. Po drodze
podziwialiśmy piękne widoki.
Dawno nie jechaliśmy tak daleko,
a tym bardziej na wycieczkę.

po południu dotarliśmy na
miejsce. Tata powiedział
żebyśmy szybko rozpakowali
swoje rzeczy. Po chwili wszystkie
plecaki były już rozpakowane
w naszym domku który
wynajeliśmy na dwa dni.

Pospieszmy się jeśli chcemy się
jeszcze dziś wykapać -
powiedziała mama. Po dwudziestu
minutach już pluskaliśmy się
w wodzie. Kamilka nadmuchała
materac i położyła na nim
Karolinkę. Tylko nie pluskajcie się
za długo, bo woda nie jest aż tak
ciepła - powiedziała mama



2. To kąpieli w morzu wróciliśmy
do domu. Mam super pomysł
- powiedział tata - morse
rozpalimy ognisko i usmarzymy
kielbaski? Tak, tak super -
krzyknęła Kamilla. Już pochwili
wszyscy siedzieliśmy przy ognisku
i zjadaliśmy pyszne kielbaski.



Ami się nie obejrzeliśmy jak
zaczęło się ściemniać. Kamilla
choć spać - powiedziała mama. Ale
przecież są wakacje - odpowiedziała
Kamilla. No dłużej jeszcze chwilkę
możesz się pobawić - powiedziała
mama.



Po godzinie zabawy Kamilla była
tak zmęczona, że sama położyła
się do łóżka. Mamo, mamo - wołała
Kamilla - a co będziemy jutro
robić? Nie martw się o to, tata
przygotował nam dużo niespodzianek
na jutrzejszy dzień i napewno nie
będziemy się nudzić - odpowiedziała
mama.



Tak nam minął pierwszy dzień
wakacji. A co przyniesie drugi?
Na pewno usłyszę o tym opowieść...

